



Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Australii Koło Nr 8 w Qld Rej.

Polish Ex-Servicemen's Association in Australia Sub-Branch No.8 of Qld Inc.



Rok
2015
Nr. 418

OKÓLNIK

Lipiec - Sierpień - Wrzesień 2015

Brisbane
Qld
Wydanie
03/15



SPK Sub-Branch No 8, 44-54 Holland Crescent, Capalaba Qld 4157

<http://www.polish-spk-foundation.org.au> email address: spk8qld@hotmail.com

W NUMERZE

70. Rocznica zakończenia II Wojny Światowej.

Serwis
informacyjny
co się dzieje
w Brisbane
i w Kole SPK Nr 8

70. Rocznica
zakończenia II Wojny
Światowej

VE Day 2015
RSL New Farm

Konstytucja 3 Maja
Polonia - Milton

Anzac Day in Tasmania
Koło SPK Nr 7

Władysław Bartoszewski
(1922-2015)

Polskie Radio 4EB

Biesiada 2015
w SPK Capalaba

Świat obchodzi 70. rocznicę zakończenia II wojny światowej - największego i najbardziej krwawego konfliktu zbrojnego w historii. Ogółem w II wojnie światowej wzięło udział 61 państw. Szacuje się, że zmobilizowano ponad 110 mln żołnierzy, a zginęło ponad 55 mln ludzi. II wojna światowa pociągnęła za sobą miliony ofiar i na pół wieku podzieliła Europę. Doprowadziła do dużego zniszczenia w miastach, głównie tych o dużym znaczeniu strategicznym – takich jak Warszawa, Stalingrad, Drezno, Tokio czy Berlin, a także tragicznych dla Japończyków wybuchów dwóch bomb atomowych w Hiroshimie i Nagasaki.



W nocy z 8 na 9 maja 1945 roku w Berlinie, Niemcy podpisały akt kapitulacji w obecności dowódców czterech zwycięskich armii. W krajach byłego ZSRR, Dzień Zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami obchodzony jest 9 maja. Obchody 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej odbyły się w bardzo napiętej sytuacji międzynarodowej z uwagi na konflikt zbrojny na Ukrainie.

Na uroczystości odbywające się w Polsce przyjechali m.in. sekretarz generalny ONZ Ban Ki Mun, szef Rady Europejskiej Donald Tusk oraz prezydenci Litwy, Ukrainy i Estonii. Osobne obchody, w dniu 9 maja, odbyły się w Rosji. Podział ten wynika z polityki Rosji wobec Ukrainy, która sprawiła, że wielu przywódców nie odpowiedziało na zaproszenie wystosowane przez Władimira Putina. Tegorocznym uroczystościom towarzyszyła nie tylko sprawa konfliktu na Ukrainie, ale także kwestia odpowiedzi na te wydarzenia ze strony demokratycznych państw zachodnich.

World War II planes flew over Washington DC to celebrate the 70th anniversary of VE Day.

A number of vintage World War II military planes took to the skies and flew over the monuments in Washington, DC on the morning of May 8 to commemorate the 70th anniversary of the defeat of the Third Reich in Europe. The planes flew in formations that were meant to commemorate the major aerial operations of World War II.



Zarząd Koła SPK Nr 8

Prezes	Zdzisław Koch	3824 5108
Wice-Prezes		
Sekretarz	Julia Buitendag	0437 448 640
Z-ca Sekretarza	Beata Szydłowska	0416 019 339
Skarbnik	Iwona Rafalska	3870 3851
Z-ca Skarbnika	Beata Mroczek	3390 4037
Gospodarz	Mirosław Krawczyński	3273 6117
Członkowie Zarządu:	Marek Suchocki	0481 165 625
	Andrzej Mroczek	3390 4037
	Łucja Krawczyńska	3273 6117

Adres elektroniczny Koła SPK Nr 8 w Capalaba: spk8qld@hotmail.com

Patron SPK Koła Nr 8

National President of the RSL
Rear Admiral Ken Doolan AO RAN (Retd)
PO Box 303, Canberra ACT 2601

Komisja Rewizyjna Koła Nr 8

Przewodniczący: Krzysztof Iwicki 3299 3736
Członkowie: Dariusz Węgrecki 3848 9705

Reprezentant Koła Nr 8

Gold Coast Kpt. Kazimierz Gawor 5525 1535

Poczet Sztandarowy

Chorąży Jan Tkaczyk 3395 1955
Asystenci: Walter Olszewski 3261 8854
Wiesław Bożyk 3194 9489
Dariusz Węgrecki 0401 545 499

Zarząd Krajowy i Fundacja SPK

Prezes Witold Kuczyński 3823 1738
Wice-Prezes Jan Tkaczyk 3395 1955
Sekretarz Krystyna Tkaczyk 3395 1955
Skarbnik Janina Kłoda 3821 0372

Honorowy Konsul R.P. w Brisbane

Brian Kilmartin A/h 3398 1018

Polska Parafia Bowen Hills 3252 2200

Ksiądz Proboszcz i Kapelan Koła SPK Nr 8

Ks. Andrzej Kołaczkowski Mobile 0408 400 544
Ks. Zenon Broniarczyk Mobile 0448 015 452

Polska Szkoła Sobotnia Bowen Hills

Dyrektor – Julia Raczek Mobile 0403 000 409
principal@brisbanepolishschool.org.au
Prezes KR – Karolina Freeman Mobile 0458 734 721
president@brisbanepolishschool.org.au

Archiwum & Muzeum Polonii QLD

Jan Suchowiecki 3272 0930
museum@polonia.org.au

Harcerstwo ZHP Obwód "Pomorze"

Przew. Krzysztof Dutkowski 0410 411 846
Hufiec Żeński Ola Karwaj 0421 334 504
Hufiec Męski Tomek Karbanowicz 0431 402 486

Koło Przyjaciół Harcerstwa

Prezes KPH Magda Myszkowski 0423 000 838

Inne Organizacje Polskie w QLD

Rada Naczelna Polonii Australijskiej

Prezes RN Leszek Wikarjusz 0432 333 000

Dom Polski

10 Marie St, Milton Qld 4064 3369 2747
Prezes Joseph Magon 0411 286 563
Vice-Prezes Leszek Wikarjusz 0432 333 000
Skarbnik Alice Langford 0423 252 375
Kierownik Jadwiga Bajan 0412 122 209

Stow. im. T. Kościuszki - Darra

Prezes Janusz Kwietniewski 3288 5031
3375 3062

Radio 4EB

Centrala 3240 8600
Prezes Michał Józefowicz 0412 468 846
polskieradio@4eb.org.au

Koło Polek Helena Podbereźny 3300 5130

Klub Seniorów Helena Podbereźny 3300 5130

Siostry Misjonarki Chrystusa Króla

58 Picnic St, Enoggera Qld 3855 3772

"DIVERSICARE" - Pomoc dla Osób Starszych

Koordinator Wiesława Dróżdź 3846 1099

"OZPOL" Community Care Association

Irena Biedak 3211 3833

BIBLIOTEKA piątek 12:00 - 18:00 3369 2747

Kierownik – Barbara Andrusiewicz
library@polonia.org.au

Mija 70 lat od zakończenia II wojny światowej w Europie.

8 maja 2015 r. minęło dokładnie 70 lat od zakończenia II wojny światowej. Jest to niewątpliwie okazja do refleksji i zadumy. To czas, w którym oddajemy hołd wszystkim, którzy polegli za naszą wolność. Jest to również dobry moment na naukę patriotyzmu.

Największym grzechem narodu jest grzech zapomnienia.

Największą jego mądrością jest historia.

Naród Polski doczekał się historii bogatej, znającej smak pogardy, terroru, wielu klęsk, ale i zwycięstwa. Niemcy w czasie okupacji zastosowali na naszych ziemiach niszczycielski system rządów.



Celem hitlerowskiej polityki w Polsce było zniszczenie państwa i narodu polskiego. Zakazano wszelkiej działalności politycznej, społecznej i kulturalnej. Plan eksterminacji realizowany był w obozach koncentracyjnych, więzieniach, podczas masowych egzekucji. Zamiarem hitlerowskiej polityki było też moralne załamanie narodu polskiego. Główne ostrze terroru wymierzone zostało przeciw Polakom najbardziej aktywnym w życiu społecznym i politycznym.

Bezwarunkową kapitulację podpisały Niemcy 70 lat temu. Zakończyła ona trwającą od 1 września 1939 r. wojnę w Europie. Istnieją dwie oficjalne daty tego historycznego wydarzenia - 8 maja w państwach zachodnich i 9 maja w Rosji (a wcześniej w ZSRR i państwach bloku sowieckiego). U podstaw propagandowego sporu w tej sprawie tkwi odmienna interpretacja ostatnich aktów prawnych III Rzeszy, podejmowanych przez jej kierownictwo państwowo-wojskowe z admirałem Karlem Doenitzem na czele. Przedśmiertny dekret Hitlera o mianowaniu Doenitza głową państwa dotarł do jego kwatery w Szlezewiku-Holsztynie 1 maja 1945 r. Głównym celem nowego przywódcy dogorywającej III Rzeszy było jak najszybsze zawieszenie broni na froncie zachodnim. Podpisy złożono o godzinie 22.30. W Moskwie, ze względu na dwugodzinną różnicę czasu, był już 9 maja i dlatego ten właśnie dzień w Związku Sowieckim i krajach mu podporządkowanych obchodzono jako Dzień Zwycięstwa.

Odpowiedni dokument Jodl i von Friedeburg podpisali w Reims 7 maja 1945 r. o godzinie 2.41 nad ranem. Przewidywał on przerwanie walk 8 maja o godzinie 23.01. Sygnatariuszem wspomnianego dokumentu był również przedstawiciel Armii Czerwonej w naczelnym dowództwie sił alianckich, generał Iwan Susłoparow. Stalin uznał jednak, że Związek Sowiecki jako główne mocarstwo koalicji antyhitlerowskiej nie może zaakceptować tej formy przypięcętowania zwycięstwa nad Niemcami. Od razu zażądał ponowienia aktu kapitulacji, tym razem w obecności przedstawicieli naczelnych dowództw czterech głównych państw sojuszniczych. Strona zachodnia wyraziła na to zgodę, choć nie traktowała całej sprawy zbyt prestiżowo. Brytyjczykom wystarczyło, że szef sztabu Eisenhowera, generał Walter Bedell Smith, złożył podpis w Reims także w ich imieniu. Brytyjski samolot wojskowy dostarczył 8 maja 1945 r. na berlińskie lotnisko Tempelhof trzyosobową delegację niemiecką z feldmarszałkiem Wilhelmem Keitlem na czele. Przygotowany dokument zawierał te same warunki bezwarunkowego poddania się wojsk niemieckich, jakie ustalono poprzedniego dnia w Reims. Ceremonia odbyła się w byłym kasynie oficerskim szkoły saperskiej w dzielnicy Berlina Karlshorst. Poza Keitlem jako przedstawiciele głównych rodzajów niemieckich sił zbrojnych kapitulację podpisali von Friedeburg i generał lotnictwa Hans-Juergen Stumpff. Jako przedstawiciel naczelnego dowództwa sowieckich sił zbrojnych w roli sygnatariusza wystąpił marszałek Gieorgij Żukow, alianci zachodni powierzyli to zadanie brytyjskiemu generałowi lotnictwa Arthurowi Tedderowi. Ponadto dokument podpisali jako świadkowie naczelnego dowódcy amerykańskiego lotnictwa strategicznego gen. Carl Spaatz i dowódca 1. armii francuskiej gen. Jean de Lattre de Tassigny. Podpisy złożono o godzinie 22.30. W Moskwie, ze względu na dwugodzinną różnicę czasu, był już 9 maja i dlatego ten właśnie dzień w Związku Sowieckim i krajach mu podporządkowanych obchodzono jako Dzień Zwycięstwa.

Kapitulacja III Rzeszy zakończyła działania wojenne w Europie. Nadal jednak toczyły się walki z Japonią na Dalekim Wschodzie. Dopiero jej kapitulacja - 2 września 1945 r. - była końcem II wojny światowej, która pochłonęła ponad 50 mln ofiar - poległych, zamordowanych i zmarłych w wyniku działań wojennych.

Według danych przedstawionych w publikacji Instytutu Pamięi Narodowej, w czasie II wojny światowej zginęło od 5,6 do 5,8 mln obywateli polskich. Szacuje się, że połowę z nich stanowili polscy Żydzi. Polscy historycy różnią się w ocenie znaczenia 8 maja 1945 r. dla Europy i naszego kraju.

Według jednych badaczy, koniec wojny w Europie oznaczał przede wszystkim zwycięstwo nad nazizmem i ocalenie narodu polskiego przed biologiczną zagładą. Dla innych, 8 maja jest dniem klęski narodów wschodniej Europy, oddanych przez zachodnich aliantów pod sowieckie panowanie.

<http://dzieje.pl/aktualnosci/mija-70-lat-od-zakonczenia-ii-wojny-swiatowej-w-europie>

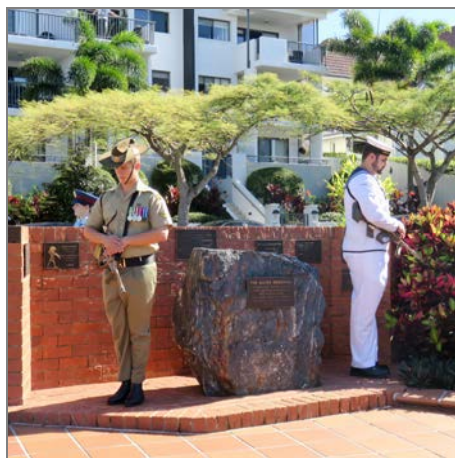




**RETURNED & SERVICES
LEAGUE OF AUSTRALIA**
QUEENSLAND BRANCH

Victory in Europe - 70th Anniversary

RSL New Farm 2-05-2015



2. maja 2015 r., przy pomniku "The Allies Memorial" w Brisbane - New Farm, odbyła się uroczystość upamiętniająca 70. Rocznice zwycięstwa Aliantów w Europie. Wzięli w niej udział przedstawiciele wielu organizacji wojskowych i placówek dyplomatycznych państw należących do alianckiej koalicji. Uroczystość składania wieńców i kwiatów (Wreath Laying Service) została zorganizowana na placu przed pomnikiem, a dalsza część oficjalna była kontynuowana w klubie RSL South Eastern District Ltd.

RSL Australia reprezentował Rear Admiral Ken Doolan AO RAN (National President of the RSL), który jest również Patronem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Australii. Premiera Qld Anastacia Palaszczuk, reprezentowała Joan Pease MP. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Australii reprezentowali: Prezes ZK SPK Witold Kuczyński i Wice-Prezes Jan Tkaczyk.



Wieniec od SPK składa Prezes ZK SPK Witold Kuczyński.



Od lewej: Wice-Prezes ZK SPK Jan Tkaczyk, Rear Admiral Ken Doolan i Prezes ZK SPK Witold Kuczyński.



W czasie uroczystości przemawiał nasz Patron – National President of the RSL Rear Admiral Ken Doolan AO RAN (Retd).



Od lewej: Prezes ZK SPK Witold Kuczyński, Joan Pease MP and Wice-Prezes ZK SPK Jan Tkaczyk.

3 maja

Święto Konstytucji

Jak zwykle w ciepłą trzeciomałą niedzielę, młodzi i starzy Polacy zebrali się aby uczcić Święto Konstytucji. Po uroczystej Mszy Świętej na Bowen Hills, odbyła się tradycyjna akademie na Milton. Niezwykłym akcentem było przekazanie przez Helenkę Podbereźną starego sztandaru Polonii Brisbeńskiej do "Archiwum Franka Rutyny" na ręce Janka Suchowieckiego. Na początku charakterystycznie ciepło, przywitał wszystkich prezes Józef Magon.

Gdy zaśpiewali harcerze z Obwodu Pomorze, to nie oparł się nikt i dołączyli się wszyscy - ci od lat 3 do 83 - do śpiewania "Hej bystra woda", "Sosenka", czy "Po całej Polsce". Szkoła Polska połączyła rozrywkę z edukacją: przedstawiając historie hymnu, godła i flagi - przypomniano, że "biel jest znakiem niewinności, a czerwień odwagi". A potem nastąpił czas na pełen energii, przytupu i klaskania, występ Obertasów: Dużego i Średniego.

W podziękowaniu, Konsul Brian Kilmartin wyraził swą dumę słowami "from the way Polish community values own heritage".

A przyjemne popołudnie uzupełniło spotkanie towarzyskie przy pierogach i piwie.

Andrzej Mroczek



Mszę świętą celebrował ks. Zenon Broniarczyk.



Przekazanie starego Sztandaru Polonii do Archiwum & Muzeum Polonii Qld



W części artystycznej wystąpiły dzieci z Polskiej Szkoły, Harcerze oraz Duży i Średni "Obertas".



Vietnam: the other war we need to remember



2015 is not just the 100th anniversary of Gallipoli; it is also the 50th anniversary of the deployment of the first Australian battlegroup to Vietnam.

April marks not one but two pivotal anniversaries in Australian history. One of them is being celebrated with frenetic enthusiasm. The other seems likely to pass without any attention at all. It is the 50th anniversary of Sir Robert Menzies' momentous announcement, on April 29, 1965, that an Australian battalion was being sent to fight in Vietnam.

No doubt the Anzac centenary deserves a lot of attention, but it is a little shocking that this other anniversary is being so completely ignored. The commitment to Vietnam remains, without question, Australia's single most important strategic decision since 1945, and it largely defined our politics for an entire generation.

As opposition leader Arthur Calwell said when he replied to Menzies' announcement the following week, this was "one of the most significant events in the history of this Commonwealth". The contrast between the ways we are approaching these two anniversaries is all the more striking because Vietnam has so much more to teach us about our future than Gallipoli. The strategic issues at stake in 1915 are entirely remote from us today. They concerned the future of a global order based on European imperialism, Britain's place in that order, and Australia's place in the British Empire. By contrast, the issues that were at stake for us in Vietnam remain remarkably relevant to us today. Menzies' decision 50 years ago was all about responding to the power and ambition of China. It was about the need to support, and to be seen to support, the United States against China. It was about how far we should trust Washington's judgment about when and where to fight in Asia.

It was also about our need to balance a strong alliance with the US with our place in the rising Asia. It was about our fears of Indonesia. And it was about the wisdom of intervening in other countries' civil wars. Sounds familiar, doesn't it?

All these issues were explored in depth and in detail in the searing debate that lasted until our troops withdrew in 1972. Vietnam produced not just the most bitter, but also the most sustained and sophisticated discussion of Australia's strategic situation and policies in our history. As the Vietnam War was transforming Asia fundamentally, the debate about it here changed Australia fundamentally, too.

By the time it was over, we had ceased to see Britain as any kind of guarantor of our security, we had reconceived our alliance with the US, and we had redefined our own identity and our relationship with Asia. Over recent months, we have paused to commemorate the achievements of the two leaders – Gough Whitlam and Malcolm Fraser– who did most to clarify and consolidate these transformations.

After our troops withdrew in 1972, and especially after Saigon fell to the Communists in 1975, it seemed there was not much to learn from the traumas of the decade since 1965, except "never again". That is because it appeared so obvious in retrospect that the war, and Australia's part in it, was a simply a mistake. It became easy to see our commitment in Vietnam as reflecting nothing more than the naive enthusiasm of a junior ally, eager to follow the whims of a great and powerful friend.

Australian ministers then were rightly worried about the adventurist, not to say aggressive, posture of Indonesia under Sukarno, and about the risk of Chinese-backed communist subversion of the fragile new governments of post-colonial south-east Asia. They did fear that if Vietnam fell to the communists then the rest of south-east Asia would follow, and that if the US was left unsupported in south-east Asia, we would be left facing Indonesia alone.

But despite the power of Calwell's argument, it is not clear as we look back today that he had all the right on his side. Singapore's Lee Kuan Yew, another Vietnam-era statesman who has recently passed from the scene, used to argue that the United States' and Australia's fight in Vietnam won time for the newly independent countries of south-east Asia to find their feet, and thus contributed vitally to the emergence of the stable, prosperous south-east Asia in the 1970s and 1980s.

And while the US certainly was humiliated in Vietnam, just as Calwell predicted, that was not the end of the story.

In one of history's strangest switchbacks, military failure in Vietnam led Richard Nixon to Beijing in 1972, when the deal he did with Mao laid the foundation for Asia's post-Vietnam order. Far from withdrawing, the US emerged after 1972 as the uncontested leader of that order, ensuring Asia's and Australia's security ever since. No one on either side of the Vietnam debate could have predicted that. But now that post-Vietnam order is passing, as China again challenges US power in Asia. Many of the questions they debated 50 years ago confront us again today in different forms. As we wrestle with them, there is much we can learn, both in style and in substance, from their arguments back then. Marking the anniversary of Menzies' statement, and Calwell's reply, would be a good way to start.



Hugh White

<http://www.theage.com.au/comment/vietnam-the-other-war-we-need-to-remember>

75. Rocznica śmierci Hubala - Henryka Dobrzańskiego (1897 – 1940)

Niemcy go ścigali, Polacy grozili mu sądem, a on... dalej walczył. "Szalony Major" nigdy nie złożył broni.

Nigdy nie uważał się za partyzanta. Major Henryk Dobrzański Hubal był ostatnim żołnierzem Rzeczypospolitej, który w mundurze chciał przetrwać do przyścia odsieczy z Zachodu.

- Munduru do śmierci nie zdejmę – taką obietnicę złożył major Henryk Dobrzański ps. Hubal, dowódca ostatniego Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego, walczącego z Niemcami przed swymi żołnierzami. I obietnicy tej dotrzymał, ginąc pod Anielinem niedaleko Opoczna 30 kwietnia 1940.



Urodził się 22 czerwca 1897 r. w Jaśle w rodzinie szlacheckiej, jako drugie dziecko Henryka Dobrzańskiego herbu Leliwa i Marii z Lubienieckich. Był wnukiem Włodzimierza Lubienieckiego powstańca z 1863 roku oraz prawnukiem Hipolita Lubienieckiego, który był oficerem Powstania Listopadowego. Jego ojciec pochodził z zaścianka szlacheckiego Dobra Szlachecka.

Młody Dobrzański jako absolwent kursu w Polskich Drużynach Strzeleckich starał się, aby przyjęto go do Legionów Polskich. Na przeszkodzie jednak stał jego młody wiek, dlatego też zmienił rok urodzenia na 1896 i został przyjęty do Legionów.

1 grudnia 1914 r. siedemnastoletni Henryk Dobrzański stanął na stacji zbornej Legionów Polskich w Krakowie. W maju 1915 r. w stopniu kaprala, został odkomenderowany do plutonu kawalerii sztabowej przy Komendzie Legionów Polskich, a już w grudniu na własną prośbę, został przeniesiony do 3 szwadronu 2 Pułku Ułanów Legionów Polskich, by brać bezpośredni udział w działaniach frontowych. Brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej w 1918 i dowodził plutonem kawalerii podczas walk o Lwów.



W latach 1919–1921 brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Za odwagę na polu walki został odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych i Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Po wojnie pozostał w wojsku, w szeregach 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, gdzie wyróżnił się jako jeden z najlepszych jeźdźców. Zweryfikowany w stopniu rotmistrza ze starszeństwem 1 czerwca 1919. 1 stycznia 1927 awansował do stopnia majora i objął dowództwo szwadronu w 18 Pułku Ułanów. W latach 1929–1934 służył w 20 Pułku Ułanów, a następnie w latach 1934–1936 pełnił funkcję kwatermistrza w stacjonującym w Hrubieszowie 2. Pułku Strzelców Konnych.

Przydzielony w 1936 do 4 Pułku Ułanów, a ponieważ nie potrafił przystosować się do wymogów służby pokojowej i wywoływał swym postępowaniem wiele konfliktów, został na przełomie maja i czerwca 1939 przeniesiony w stan nieczynny.

W 1939 roku Dobrzański brał udział w obronie Grodna przed wkraczającymi jednostkami Armii Czerwonej. Po kapitulacji innych oddziałów, pułk, w którym służył, zdołał przerwać linię wroga. Mimo decyzji przełożonego o rozwiązaniu oddziału Henryk Dobrzański postanowił kontynuować marsz ku stolicy.

Po kapitulacji Warszawy próbował przedostać się z żołnierzami do Francji. 1 października 1939 stoczył bitwę z wojskami niemieckimi i schronił się na Kielecczyźnie. Po całkowitym załamaniu się kampanii wrześniowej major Henryk Dobrzański, pod pseudonimem "Hubal", zorganizował Oddział Wydzielony Wojska Polskiego.

Hubalczyki odnieśli pierwsze zwycięstwo w potyczce z Niemcami pod Cisownikiem. Henryk Dobrzański nie podporządkował się rozkazom kierownictwa Związku Walki Zbrojnej i Delegatury Rządu na Kraj o rozwiązaniu oddziałów. W marcu 1940 roku odniósł wielkie zwycięstwo w potyczce pod Huciskiem, w której został zniszczony niemal całkowicie batalion piechoty Wehrmachtu. Podobny los spotkał kilka dni później kolejny oddział niemiecki pod Szalasami.

30 kwietnia 1940 w okolicach Anielina pod Opoczmem oddział Hubala został otoczony przez 7 tys. żołnierzy niemieckich. W walce, podczas której Niemcy użyli czołgów, oddział partyzancki uległ rozproszeniu, a major Hubal poległ na polu walki. Jego ciało zostało najprawdopodobniej przewiezione przez Niemców do Tomaszowa Mazowieckiego i tam spalone.

Oddział Hubala uległ samorozwiązaniu 25 czerwca 1940. W 1966 roku major Henryk Dobrzański został pośmiertnie odznaczony Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari i awansowany do stopnia pułkownika.

Mimo wielu prób do dziś nie odnaleziono miejsca spoczynku legendarnego Hubala.

<http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/832272,Major-Hubal-legendamy-rycerz-kampanii-wrzesniowej>



100. Rocznicą Anzac Day w Kole SPK Nr 7 – Hobart, Tasmania.



W sobotę, 25 kwietnia br. wraz z australijskimi braćmi broni celebrowaliśmy setną rocznicę ANZAC (Australian and New Zealand Army Corps). Długo przygotowywaliśmy się do tych obchodów. Członkowie naszego Koła wzięli udział w "Dawn Service", po czym maszerowali ulicami Hobart do pomnika na Cenotaph. W tym roku nasze szeregi były zasilone przez członków rodzin byłych kombatantów. Po uroczystościach na Cenotaph wszyscy przybyli do Polskiego Klubu na obiad żołnierski.

O godzinie 14:00 Hon. Elise Archer i Prezydent RSL Tasmania, Robert Dick dokonali uroczystego odsłonięcia tablic upamiętniających żołnierzy tasmańskich i polskich poległych w bitwach pod Tobrukiem. Groby poległych towarzyszy broni znajdują się w Libii, w Tobruku na brytyjskim cmentarzu wojskowym. Po ceremonii i złożeniu wieńców pod pomnikiem, wszyscy spotkali się w Klubie Polskim na popołudniowej herbatce.

Mamy nadzieję, że tegoroczny Anzac Day przejdzie do chlubnej historii polonii hobartskiej, jak i naszego Koła.

Było miło spotkać się z zaproszonymi gośćmi i naszymi kombatantami oraz rodzinami tych, którzy odeszli już na wieczną wartę.

Pragniemy przede wszystkim podziękować kolegom M. Jackiewiczowi, W. Krzysicy, J. Doboszowi, J. Wróblewskiemu, T. Szczepanowskiemu i B. Wrońskiemu, którzy, mimo problemów zdrowotnych, wzięli udział zarówno w marszu ANZAC (przejazd w samochodach) jak i uroczystości w Klubie Polskim. Słowa podziękowania kierujemy do członków Koła SPK, członków Zarządu Związku Polaków w Hobart, dra George'a Toepfera za prowadzenie części oficjalnej (MC). Dziękujemy osobom, które przygotowały obiad żołnierski i przyniosły ciasta oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia naszych obchodów Anzac Day 2015.



Pragniemy również wspomnieć, że w kwietniu Prezes R. Dobosz złożył kwiaty na grobie kol. Franciszka Edwarda Dynowskiego. Franciszek Dynowski przybył do Australii w 1914 r., a po wybuchu I wojny światowej ochotniczo wstąpił w szeregi armii australijskiej. Po wojnie powrócił do Polski, gdzie wziął udział w Powstaniu Warszawskim, po czym po kilkuletniej tułaczce powrócił do Australii i przyjął obywatelstwo australijskie w 1952 r. W latach 1955-1958 pełnił funkcję Prezesa Koła SPK Nr 7 w Hobart.

Richard Dobosz - Prezes

Teresa Sadkowski-Barnes - Sekretarz



Siege of Tobruk Honour Roll

Today I was honoured to unveil two bronze plaques in New Town honouring Tasmanian and Polish soldiers known as the 'Rats of Tobruk' who died during the Siege of Tobruk in 1941 during World War II.

The honour rolls with the names of 15 Tasmanian and 133 Polish troops have been placed at the existing Siege of Tobruk monument in New Town, which was unveiled in 1982 to commemorate the brotherhood in arms of the two countries during the war. The siege was the longest of its kind in Allied military history, lasting a gruelling 241 days between April and December in 1941, when the Australian-led Allied forces held back the advancing German Afrika Corps in the Libyan port of Tobruk in North Africa. Thousands of Polish troops serving in The Polish Independent Carpathian Rifle Regiment fought alongside the 14,000 Australian soldiers during the 8 month battle, cementing a lasting mutual respect.

The 'Rats of Tobruk' nickname was coined by German propaganda radio announcer Lord Haw Haw who taunted the dogged defenders as 'rats,' but the term was worn as a badge of honour by the soldiers.

The men lived in unforgiving dug-outs, experienced extreme weather conditions, had little food or water and withstood daily aerial bombings, tank attacks and artillery barrages. But they did not retreat or surrender and the determination and bravery of the Rats of Tobruk is documented as being a source of inspiration during some of the war's darkest days.

Following WWII a group of approximately 280 of the Polish Rats of Tobruk migrated to Tasmania and were contracted to help build the state's hydro--electric schemes. There is no doubt that these Polish men and their subsequent families have enriched our community and should any good have come from the horrendous Siege of Tobruk, it is the legacy of Polish immigration to our shores. While the deeds of valour of our Australian troops during the Siege of Tobruk are broadly recognised, it has been said that their Polish comrades have not been as publicly acknowledged for their enormous contribution.

I commend the Polish Ex---Servicemen's Association for this fitting tribute, which serves as a lasting reminder of these valiant men who lost their lives defending our right to freedom and the unveiling is timely during the ANZAC Centenary. **Lest we forget.**

The Hon Elise Archer MP
Speaker of the House of Assembly



The Hon Elise Archer and Mr Robert Dick - RSL State President unveil the commemorative plaques



After the unveiling ceremony: top - Richard Dobosz, Chris Pikula, George Toepfer, front - Elise Archer and Robert Dick



IN HONOUR OF TASMANIAN AND POLISH SOLDIERS FALLEN AT THE SIEGE OF TOBRUK		
PTE. Charles Walter BRETT	L/CPL. Stanisław BUGAJSKI, K.W.	CPL. Aleksander JANUSZKIEWICZ
PTE. Clifford Aubrey BUTLER	CPL. Wilhelm CIEŚLIK	SGT. Stefan JAŚNIEWICZ
PTE. Harry CAMERON	L/CPL. Władysław CZAJICKI	GNR. Józef JUDA
PTE. Leslie Lewis CHRISTIE	CPL. Jan CZARNOCKI	PTE. Ernest JUHAS
SPL. George Victor CLARK	GNR. Czesław DAKAK - pseudonym Stanisław MAJDA	LANC. Marius KAPZAN
A/SGT. Sydney Claude ELPHINSTONE	PTE. Adam Karol DAŁECKI	PTE. Józef KAMIŃSKI
A/SGT. Stanley Lloyd FRENCH	CPL. Jan DEDERKO	CPL. Antoni KAZIMIERCZYK, K.W.
A/SGT. Rex Thorpe GREGG	CPL. Edmund DOBRZAŃSKI	CPL. Wacław KŁOSIŃSKI, K.W.
PTE. Algernon Lyell HAZELWOOD	CPL. Jan DOBRZAŃSKI	PTE. Antoni KOBLAŃSKI
CPL. John George Gordon MCCULLOCH	LANC. Czesław DRABIK	CPL. Alojzy KOBUSIŃSKI
PTE. Daryl POWELL	L/CPL. Józef DUSZA, K.W.	PTE. Józef KOBYLČZYK
PTE. Basil PROCTOR	GNR. Andrzej DZIEMBOWSKI	PTE. Zygmunt KOKOSKA
PTE. Albert George SALIER	PTE. Władysław FEDCZYŚZYN	L/CPL. Aleksander KOPEK
CAPT. Basil John SMITH	BDR. Władysław FIGAT	SGT. Walenty KOSMIŃKI, K.W.
CAPT. William Pollok TAYLOR	CPL OFFICER CADET Stanisław Józef FILACZYŃSKI, K.W.	PTE. Leopold KUBNER
PTE. Wary BALUCH	L/CPL. Franciszek GAJDECZKA	S/SGT. Zygmunt KUNZ
L/CPL. Stanisław Roman BARAN, K.W.	L/CPL. Władysław GANCARZ	PTE. Władysław KWATERAŃTIS
BDR. Władysław BARTNIK	PTE. Florian GENDERA	PTE. Jan LECH
PTE. Władysław BARTOSZAK	PTE. Mieczysław GRONOWSKI, K.W.	S/SGT. Rudolf LECH
CPL. Józef BATAROWSKI	CPL. Władysław GRZEZGORZAK	PTE. Alojzy LEDWOŃ, K.W.
PTE. Michał BIELSKI, K.W.	PTE. Ignacy GRZEŚLAK, K.W.	PTE. Władimir LEWICKI, K.W.
L/CPL. Józef BIGOS	BDR. Ludwik HOFFMAN	SGT. Franciszek LIŚEWSKI
LANC. Stanisław BIZON	L/CPL. Władysław JANKOWSKI, K.W.	BDR. Alojzy LOBODA, K.W.
CPL. Piotr BLICHARZ		PTE. Bolesław MAJUCH
CPL. Edmund Alfons BUCZKOWSKI, V.M.		L/CPL. Michał MARCZUK

IN HONOUR OF TASMANIAN AND POLISH SOLDIERS FALLEN AT THE SIEGE OF TOBRUK		
L/CPL. Jan MASNY	2/LIEU. Zbigniew PIENIAŻEK, V.M., K.W.	CPL. Władimir STANISZEWSKI, K.W.
BDR. Marian MATŁOWSKI	CAPT. Czesław PIETREWICZ	S/SGT. Józef STASZEWSKI, V.M.
PTE. Karol MIKULEC, K.W.	PTE. Dariusz PŁISZEWSKI	L/CPL. Bolesław STUŻYŃSKI
SPL. Grzegorz MINKIEWICZ	CPL. Piotr POTONIEC, K.W.	PTE. Karol SZKANDERA, K.W.
CPL. Lesław MOKRZYCKI, K.W.	PTE. Józef FRYK	CPL. Stanisław SZKUDLAŃSKI, K.W.
PTE. Michał MOTYKA, K.W.	PTE. Stanisław PUC	LANC. Jerzy SZOSLAND
CPL. Franciszek MURAWSKI	PTE. Stanisław PUZIO, K.W.	L/CPL. Stanisław SZUDRANY
SGT. OFFICER CADET Franciszek MURIAS	PTE. Alojzy RDUCH	S/SGT. Alfons SZULC
LANC. Hieronim NABOŹNIAK	PTE. Jerzy REFLER	S/SGT. Alfons SZUMELDA, K.W.
L/CPL. Paweł NAWROT	CPL OFFICER CADET Stefan REIMERS, K.W.	SGT. Leon ŚLUSARSKI
PTE. Edward NOWAK	SGT. OFFICER CADET Józef ROWIŃSKI, K.W.	BDR. Stanisław ŚWIDERSKI
SGT. Edward NOWAK, K.W.	BDR. Abram RUNDBAKEN	CPL. Aleksander TOMASZEWSKI
GNR. Paweł NOWAK	CPL. Kazimierz RUSZKOWSKI	PTE. Bolesław TORBUS
W.O.2.lt. Józef NOWAKOWSKI	L/CPL. Jan RYGIEL	L/SGT. Józef VOJCINA
ASPIRANT OFFICER CADET Mieczysław NOWOBILSKI, K.W.	L/CPL. Stanisław SADOWSKI, V.M.	L/CPL. Tomasz WALICZEK, K.W.
PTE. Władysław NUCKOWSKI	SGT. Julian SAJEWSKI	PTE. Józef WILCZEK
S/SGT. Antoni OLEKSY	PTE. Józef SAFETA	L/CPL. Gabriel WILK
PTE. Bolesław OLEKSY, K.W.	SGT. Kazimierz SCHWARZ	PTE. Wacław WIŚNIEWSKI, K.W.
LANC. Stanisław OLSZEWSKI, K.W.	SGT. Stanisław SEKULA, K.W.	CPL. Mieczysław WLAZEL
2/LIEU. Piotr ORGANIŚCIAK, K.W.	CPL. Józef SIECZKOWSKI	2/LIEU. Adam WŁOCH, V.M.
CPL. Stanisław OZOR, K.W.	MAJ. Emil SIKORSKI, K.W.	CPL. Władysław WOJAK
PTE. Bolesław PANEK	CPL. Józef SOBČYK, K.W.	CPL. Jan ZAKRZEWSKI
CPL. Stanisław PAROL	PTE. Czesław SOBOCZYK, V.M.	PTE. Jan ZIELASKO
CPL. Tadeusz PEZDAN, K.W.	PTE. Władysław SOJCZYŃSKI	PTE. Maccham Borech ZYNGER
	PTE. Henryk SOJKA	SGT. Piotr ZYTYŃSKI

Majówka 2015 w SPK Capalaba



Tegoroczną Majówkę można zaliczyć do udanych. Frekwencja dopisała i pogoda również. SPK serwowało napoje wysokokowe i zwykłe, a harcerze - kielbaski z cebulką i smażoną kapustą, a na deser kawę i ciasto.

W rozgrywkach piłki siatkowej wzięły udział 4 drużyny: Szkoła Polska, zespół folklorystyczny "Wisła" i dwie drużyny składające się z harcerzy. Wygrała Szkoła Polska, po decydującym meczu z Harcerzami, który był rozegrany na bardzo wyrównanym poziomie. Po zakończeniu rozgrywek, symboliczne nagrody wręczył uczestnikom Prezes Koła Zdzisław Koch. Dziękujemy wszystkim obecnym za udział i poparcie naszej imprezy, no i do zobaczenia na Majówce w przyszłym roku!

Julia Buitendag



Harcerze spisali się na medal, serwując kielbaski z cebulką i smażoną kapustką, a na deser kawę i różnego rodzaju ciasta.



SPK Capalaba - Majówka 2015.



W rozgrywkach piłki siatkowej wzięło udział wielu zawodników, w różnym wieku. Głównym sędzią była Julia Buitendag, a na zakończenie nagrody rozdał Prezes Koła SPK Nr 8 Zdzisław Koch.



Dobry humor dopisywał wszystkim: i tym młodszym ...



... i tym trochę starszym.





“Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”

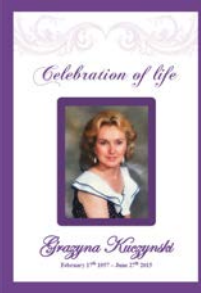
Krzyszyna Tkaczyk – wspomnienie o Grażynie Kuczyńskiej.



Grażyna Kuczyńskiej



February 17th 1957 – June 27th 2015



Grażyna Kuczyńska urodziła się 17 lutego 1957 roku w Polsce, w Zielonej Górze. Rodzicami jej byli Józef i Danuta Węgrzynowicz. Była najstarszą z czwórki rodzeństwa i pomagała rodzicom w ich wychowywaniu. Zanim poznała swojego przyszłego męża, pracowała w Polsce jako księgowa.

Po wyjściu za mąż za Witolda Kuczyńskiego, w roku 1982 wyemigrowała z Polski. Już tu w Australii urodziło im się czworo dzieci: Adam, David, Łukasz i Jessica. Grażynka cały swój czas poświęciła na wychowanie dzieci i utrzymywanie ścisłych więzów z kochającą się rodziną. W ciągu ostatnich lat, gdy ożenił się syn Adam, do rodziny Kuczyńskich dołączyła najpierw synowa Tara, a potem kolejno przyszły na świat wnuki Joshua i Harley, o których Grażynka z wielką radością wszystkim opowiadała.

Podczas 10 lat spędzonych w Rockhampton, była zawsze otoczona przyjaciółmi i znajomymi, z którymi organizowała wiele różnorodnych uroczystości, przyczyniając się tym samym, do jednoczenia na tym terenie, polskiej społeczności. Wielu zapamiętało ją jako osobę niezwykle towarzyską i bardzo ciepłą w kontaktach z ludźmi. Była wspianą gospodynią, obdarzoną wyjątkowymi zdolnościami kulinarnymi.

Grażynka była również bardzo aktywnym członkiem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Brisbane i przez wiele lat sekretarzem Zarządu Koła SPK Nr 8. Pełniła również funkcję Sekretarza Generalnego Zarządu Krajowego SPK. Pamiętamy ją wszyscy jako organizatorkę różnorodnych imprez w naszym klubie, w których brała bardzo aktywny udział. Zawsze dumna ze swojego polskiego pochodzenia, przez wiele lat uczyła dzieci ojczystego języka w polskiej sobotniej szkole, która w latach poprzednich przy naszym klubie SPK istniała.

Za pracę społeczną na rzecz Stowarzyszenia Polskich Kombatantów otrzymała Srebrny i Złoty Krzyż Kombatancki, a także wyróżniona została Krzyżem Kombatanckim Federacji Światowej.

W imieniu Zarządu Krajowego SPK, Zarządu Koła SPK Nr 8 i wszystkich członków Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Australii oraz w imieniu własnym, składam całej rodzinie Kuczyńskich z głębi serca płynące kondolencje.

Niech Bóg ma Grażynkę w swojej opiece i niech ziemia Australijska lekka Jej będzie.



Grażyna Kuczyńska (17/02/1957 – 27/06/2015)

The Funeral was held on Friday, 3rd July at 1:00pm
 at Our Lady of Victories Parish, 1 Roche Ave, Bowen Hills.
 Burial: 2.30pm at Mount Gravatt Cemetery,
 582 Mains Rd, Macgregor - Section 3H, g.58.
 Wake: SPK Polish Club,
 48-54 Holland Crescent, Capalaba Qld 4157.



Władysław Bartoszewski (1922 -2015)

Żegnaj dziadku Władku, żegnaj profesorze

Aleksandra Pawlicka

Gdy miesiąc temu robiłam wywiad z prof. Władysławem Bartoszewskim - jak się dziś okazuje ostatni w jego długim, 93-letnim życiu - tryskał energią. Powitał mnie zamasztyłym i szarmanckim uściskiem dłoni. I jak zawsze podczas naszych spotkań - wywiadów, a parę ich z Profesorem zrobiłam - obdarował mnie swoją książką. Z dedykacją oczywiście.

I obdarował czasem - bo choć umówiliśmy się na trzy kwadranse, góra na godzinę, rozmowa trwała grubo ponad dwie, co skrętnie odmierzało bicie stojącego w gabinecie zegara. Ale jak sam czasami żartował jego nieuleczalną chorobą było gadulstwo - anegdotki, opowiadki, niekończące się dygresje.

Kiedyś podczas gali, na której odbierał jedną ze swych licznych nagród, zostałam oddelegowana jako dziennikarz do zaopiekowania się Profesorem. Siedliśmy w szaczącym pierwszym rzędzie w teatrze, gdzie obywatela się uroczystość i po wysłuchaniu przemówień, Władysław Bartoszewski od razu, w trakcie odbywającego się koncertu, zaczął rozmowę. Czym głośniejsz śpiewała rockowa wokalistka, tym on głośniejsz mówił mi do ucha, aż w końcu nie wytrzymał i zapytał: „Pięknie grają, ale czy muszą tak głośno? Przecież w ogóle nie da się przy tym rozmawiać!”.

W naszym dziennikarskim slangu nazywaliśmy go „Dziadkiem Władkiem”, bo miał w sobie ludzkie ciepło i życiową mądrość pozwalająca zachować dystans do siebie i do rzeczywistości. Może dlatego, że przeżył więcej niż inni wielcy – i Oświęcim, i Powstanie Warszawskie, i komunistyczne więzienie, i internowanie stanu wojennego i poniżenie wykształciuchów IV RP. Lubił rzeczy nazywać po imieniu, a czasami nawet przerysowywać, ale z fantazją. Jego „dyplomatołki” czy „nabzdyczona polityka” przejdą jak i on do historii.

Ten ostatni wywiad odbyliśmy w jego gabinecie doradcy premiera. Był z niego niezwykle dumny, bo jak sam mówił to pokój, który był gabinetem pierwszego premiera III RP - Tadeusza Mazowieckiego. „Wie pani - mówił - Tadeusz niemal do ostatnich dni mnie tutaj odwiedzał. I cieszył się, że nic się nie zmieniło, nawet boazeria i meble z epoki Gierka te same”. Śmierć Mazowieckiego bardzo przeżył.

Rozmawialiśmy o starości. Gdy zapytałam, czy nie czuje się zmęczony, klepnął zamaszycie ręką o kolano i rzekł: „Żartobliwie odpowiadam, że jeśli poczuje się zmęczony, to przejdę na wcześniejszą emeryturę. Oczywiście, że czasami jestem zmęczony, ale z tego nic nie wynika ponad to, że trzeba się bardziej skoncentrować. Zebrać w sobie, aby sprostać wymaganiom czy zadaniom, które sobie stawiamy”.

Ostatnie pytanie jakie mu zadałam brzmiało: „Boi się pan śmierci?” Odparł: „Błędy wobec ludzi popełniałem, ale wobec mojej ojczyzny nie mam sobie nic do wyrzucenia, i jeśli Bóg tę kategorię weźmie pod uwagę, to źle nie będzie”. Zadałam mu to pytanie, bo w rozpoczynającej się wówczas kampanii prezydenckiej powiedział, że popiera Bronisława Komorowskiego, gdyż chce, aby to on jako prezydent go pochował.

Bronisław Komorowski zrobi to jeszcze w pierwszej kadencji.

<http://opinie.newsweek.pl/prof-wladyslaw-bartoszewski-nie-zyje>



**Wynajmij salę z klimatyzacją
w Klubie SPK Capalaba
(dostęp do kuchni z komercyjną zmywarką)
i baw się dobrze.**

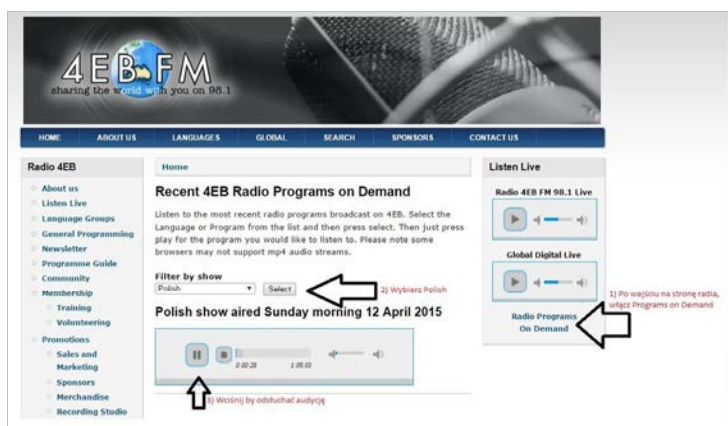
Członkowie SPK 50% zniżki.

Julia Buitendag Tel: 0437 448 640



Wnętrze Studia Polskiego Radia 4EB Brisbane.

<http://www.4eb.org.au/4eb-ondemand/Polish>



Zmiany w Zespole Programowym w Polskim Radiu 4EB w Brisbane.

Na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym Radia, w Polskiej Grupie nastąpiły zmiany osobowe. Długoletni prezenterzy i operatorzy Zespołu Programowego Michał Józefowicz, Marta Adamczyk i Andrzej Hiczewski przeszli na zasłużony odpoczynek.

Od dnia 25 maja 2015 roku do pracy w zespole przyszedli nowi ludzie i objęli funkcje w Zarządzie.
 Marek Knappe - przewodniczący
 Paweł Dunst – wiceprzewodniczący
 Natalia Gorecka - sekretarz
 Sabina Gouden - wicesekretarz
 Jerzy Wrzochal - skarbnik
 Jarosław Krata - wiceskarbnik

Poza Zespołem audycje przygotowuje Wanda Kujat-Goj. Audycje Polskie nadawane są w niedziele od 7.30 - 8.30 rano 98.1 FM.

Polskie audycje można słuchać na:
<http://www.4eb.org.au/4eb-ondemand/Polish>
 Ogłoszenia i informacje można przesłać na adres: polskieradio@4eb.org.au

Można wejść również na stronę Facebook:
www.facebook.com/polskieradio4eb

Wanda Kujat-Goj



W pierwszym rządzie od lewej stoją: Jarosław Krata, Marta Adamczyk, Sabina Gouden, Paweł Dunst, Andrzej Hiczewski i Karolina Freeman. W drugim rządzie od lewej: Michał Józefowicz, Paweł Baranek, Natalia Gorecka i Marek Knappe.

Zarząd Krajowy i Zarząd Koła Nr 8 Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Australii, składa na ręce Michała Józefowicza, wieloletniego szefa polskiej rozgłośni 4EB, serdeczne podziękowania dla całego Zespołu Programowego, za dotychczasową i efektywną współpracę oraz ogromny wkład pracy w promocję i rozwój polskiego radia w Brisbane. Odchodzącym prezenterom życzymy wszelkiej pomyślności oraz dalszych sukcesów w życiu osobistym.

Mamy również nadzieję, że współpraca SPK z nowym zespołem, zaowocuje wieloma wspólnymi działaniami, dla dobra naszej Polonii.

7 PROSTYCH ZASAD, KTÓRE ZWIĘKSZĄ TWOJE POCZUCIE SZCZĘŚCIA

Badania naukowe dowodzą, że na to, czy ludzie czują się szczęśliwi, czy nie, nie ma wpływu stan konta bankowego, częste wyjazdy all-inclusive do ciepłych krajów czy otoczenie, w którym mieszkają.

Chociaż z pozoru może wydawać się to paradoksalne, to takie same szanse na bycie zadowolonym ze swojego życia ma młody hiszpański ksiądz, etiopska matka piątki dzieci, amerykański biznesmen czy polski emeryt. Wszystko bowiem zaczyna się w głowie.

Jeśli nie narzekamy na większe trudności w logicznym myśleniu i nasz iloraz inteligencji pozostaje w normie, nic nie stoi na przeszkodzie, by trochę ruszyć głową. To, jak postrzegamy świat, i jaką przyjmujemy względem niego perspektywę ma przemożny wpływ na to, jak się czujemy. Poniżej lista siedmiu zasad, które pomogą czerpać większą satysfakcję z życia.



Nie dąż do niemożliwego

Wielu z nas stawia sobie cele, które są nierealne do osiągnięcia. Nic dziwnego, że potem towarzyszy im rozczarowanie i poczucie porażki. Ambicje powinniśmy zawsze konfrontować z rzeczywistością. Jeśli marzymy o willi z basenem nad Morzem Śródziemnym, zacznijmy najpierw odkładać pieniądze na domek nad Bałtykiem. Na willę może przyjść czas w przyszłości. Najpierw czerpmy radość z tego, co znajduje się w zasięgu naszej ręki.

Szanuj innych

...a inni będą szanowali Ciebie. Nic prostszego! Respekt, którym się wzajemnie darzymy, sprawia, że świat jest lepszym miejscem.

Nie myśl, że nie masz tego, na co zasługujesz

...a zamiast tego ciesz się tym, co posiadasz. Docień swoich najbliższych, aktywności dnia codziennego, rzeczywistość, która Cię otacza. Wyrażaj wdzięczność, a nagle okaże się, że masz o wiele więcej, niż Ci się początkowo wydawało.

Mów „tak”

Zgadź się na pomysły innych, odpowiadaj twierdząco na zaproszenia, chętnie próbuj nowych rzeczy. Dzięki temu możesz odkryć drzemiące w Tobie pasje, poznać nowych ludzi, sympatycznie spędzać czas.

Myśl o sobie

To nie jest namawianie do egoizmu i zapominania o innych. To jest przypomnienie, że pewna dawka myślenia o sobie gwarantuje dobre samopoczucie. Nie można zapominać o własnych celach, potrzebach, marzeniach. To przecież ich zaspokajanie przyczynia się do osobistego poczucia szczęścia.

Nie przeżywaj

Jeśli zamiast przeżywać jakąś niemiłą sytuację w ściśle określonym czasie, zaczynasz ją przeżywać i myśleć o niej bez przerwy, nie możesz czuć się szczęśliwy. Pozwól negatywnym emocjom wybrzmieć, nie zachowuj ich dla siebie, niech nikną tak szybko, jak się pojawiły.

Ciesz się małymi rzeczami

Nie tylko wygrana w totolotka może dać Ci szczęście. Cieszyć mogą kwiaty kwitnące na drzewach, promienie słońca, dobra książka, pyszna herbata. Warto doceniać takie drobnostki – w końcu to one składają się na naszą codzienność.

Poczucie bycia szczęśliwym jest tak samo subiektywne, jak odczuwanie chłodu, głodu czy bólu. Zamiast zatem narzekać na okoliczności, rozgrzejmy się dobrą myślą, nakarmmy radosnym wspomnieniem czy opatrzmy zranienie optymistycznym spojrzeniem w przyszłość. Wszystko, czego do tego potrzebujemy, już jest w nas. Dokopmy się zatem do tego i zróbmy właściwy użytek.

Paulina Owińska

DENTURES



Registered
Dental
Prosthetist

ADS

DENTAL CLINIC
Your Denture Professional

FREE CONSULTATION

PERSONAL, FRIENDLY AND AFFORDABLE SERVICE FOR:

- Full and partial dentures
- Metal base dentures
- Mouth guards
- Relines and repairs
- Health Funds and Veteran Affairs Provider

EMERGENCY AND AFTER HOURS APPOINTMENTS AVAILABLE

22 Picton Drive, ALEXANDRA HILLS

3824 4221 or 0488 994 237

GABINET PROTETYCZNY

Protetyk dentystyczny z wieloletnim stażem zawodowym oferuje:

- Protezy całkowite
- Protezy częściowe
- Protezy szkieletowe (na bazie metalowej)
- Ochraniające szczęk
- Podścielenia i reperacje protez
- Refundacje kosztów w przypadku ubezpieczeń w prywatnych Kasach Zdrowotnych oraz "Veteran Affairs".

Bezplatna konsultacja, przyjemna obsługa, korzystne ceny.

Akceptujemy bony/vouchers na darmowe leczenie, wydawane przez szpitale dentystyczne.

Zamawiając wizytę proszę dzwonić (07) 3814 4221 lub telefon komórkowy 0488 994 237.

22 Picton Drive, Alexandra Hills, Qld.



W kwietniu na terenie SPK w Capalaba odbył się kurs drużynowych zuchów i skrzatów.

Kurs ten, był zorganizowany dla wędrowniczek i wędrowników oraz instruktorek pracujących z zuchami i skrzatami.



Nazwa kursu: "Wspólne Siły III".

Komenda (prowadzące zajęcia):

Urszula Daniels hm

Krysia Dutkowska phm

Ewa Kołakowska pwd

Kwaternistrzynie: Iza Krawczyńska pwd

Kurs ukończyło pomyślnie 10 osób.

A co było w programie?

- ✚ Postawa i obowiązki drużynowej
- ✚ Musztra zuchowa
- ✚ Skrzaty
- ✚ Psychologia dzieci w wieku skrzatowym i zuchowym
- ✚ Piosenki i pąsy
- ✚ Majsterkowanie
- ✚ Teatrzyk zuchowy
- ✚ Metoda pracy zuchowej
- ✚ Gwiazdki i sprawności zuchowe
- ✚ Obrzędy
- ✚ Elementy zbiórki
- ✚ Kolonie zuchowe
- ✚ Książki Pracy



W imieniu całej społeczności harcerskiej, dziękujemy Zarządowi Koła SPK Nr 8, za umożliwienie nam skorzystania z terenu i pomieszczeń klubowych.

Urszula Daniels hm
Komendantka Kursu



A tak, o przeprowadzonym szkoleniu, napisała dla naszego "Okólnika" jedna z uczestniczek:

Od 17-go do 19 kwietnia Hufiec Harcerok Pomorze zorganizował kurs drużynowych zuchów dla wszystkich zainteresowanych pracą z małymi dziećmi. Kurs ten odbył się na terenie SPK w Capalaba i bardzo miło spędziliśmy tam czas. Przez trzy dni mieliśmy okazję rozmawiać z druhami, które prowadzą albo prowadziły zuchy i bardzo wiele się od nich nauczyliśmy. Było dużo gier, dużo śpiewu i wszyscy zakończyliśmy kurs pełni entuzjazmu do pracy z zuchami. Jestem pewna, że przez wiele lat w naszym hufcu tu w Brisbane, będzie dużo zadowolonych zuchów.

Krysia Struzik sam





"Biesiada pod Sosnami" w Klubie SPK.



W sobotę, w dniu 18. lipca 2015 roku, na terenie SPK, odbyła się coroczna "Biesiada pod Sosnami". Rozpoczął ją prezes koła Zdzisław Koch, serdecznie witając wszystkich uczestników i poinformował, że tradycyjnego "grzańca" przygotował dla nas Stanisław Karwaj, a smażeniem kiełbasek i cebuli, zajęli się Mirek Krawczyński i Rysiu Federowicz. Za rozrywkę odpowiedzialny był Zbyszek Janowicz, który przy płocie pod sosnami, rozłożył swój warsztat muzyczny.



Na zewnątrz było bardzo zimno, bo "przecież taki mamy klimat", ale wokół metalowych koszy z palącymi się szyszkami i sosnowym igliwem, było ciepło i przyjemnie. Gdy rozgrzaliśmy się, świetnie przyprawionym goździkami winem, ruszyliśmy do tańca na trawie. Wodzirejami byli członkowie młodszej generacji, ale wkrótce do zabawy dołączyła i starsza. Przy mikrofonie pojawiali się kolejno zwolennicy karaoke i w niebo popłynęły dźwięki znanych i mniej znanych piosenek. Atmosfera jaka panowała podczas "Biesiady" była bardzo miła i chociaż frekwencja mogła być większa, w sumie imprezę pod sosnami, można zaliczyć do udanych.

Kazimierz Przybylski





Pij sok z kapusty!

Dla ludzi, którzy kochają mieć piękną promienną cerę i mocny układ odpornościowy kapusta jest bardzo pożywnym, a także pysznym warzywem, które znajdziesz we wszystkich sklepach spożywczych i warzywniakach na całym świecie.

Na pewno poczujesz się znacznie odmłodzony w ciągu kilku dni, jeśli włączysz kapustę do codziennej diety.

Kapusta jest również bogatym źródłem beta-karotenu, nierozpuszczalnego błonnika i składników mineralnych, takich jak jod, wapń, żelazo, magnez, siarka i inne. Jest to również świetne warzywo, które zawiera witaminy takie jak K, E, C oraz witaminy B1 i B6.

Niektóre z najbardziej istotnych korzyści ze spożywania tego warzywa to:

Kapusta jest anty-rakotwórcza

Badania przeprowadzone nad tym warzywem wykazały, że sok z surowej kapusty zawiera Izocyjaniany- które są grupą związków chemicznych, która aktywuje metabolizm estrogenów w organizmie. Proces przyspieszenia metabolizmu estrogenów pomaga nam walczyć z chorobami takimi jak rak jelita grubego, rak płuc, rak sutka, rak prostaty, rak żołądka i inne.

To jest jedzenie dla mózgu

Kapusta jest bogata w witaminę K i antocyjany, które pomagają w koncentracji i poprawiają nasze funkcje psychiczne, jedzenie kapusty zapobiega uszkodzeniu nerwów. Warzywo to jest również potężnym obrońcą przed chorobą Alzheimera i demencją.

Pomaga w odtruwaniu naszego organizmu

Wysoka zawartość siarki i witaminy C, która znajduje się w kapuscie, pomaga w usuwaniu toksyn takich jak kwas moczowy i wolne rodniki z naszego organizmu. Badania kliniczne pokazują, że spożywanie tego warzywa regularnie pomaga w unikaniu chorób takich jak reumatyzm i artretyzm. Witamina C znajdująca się w kapuscie jest również bardzo dobra dla naszej skóry.

Pomaga kontrolować ciśnienie krwi

Kapusta jest bogatym źródłem potasu, który pomaga w rozszerzeniu naszych naczyń krwionośnych. Dlatego spożywanie kapusty ułatwia przepływ krwi, a tym samym kontroluje nasze ciśnienie krwi.

Łagodzi bóle głowy

Od wieków ludzie żyjący w różnych częściach świata, często pili surowy sok z kapusty do leczenia przewlekłych bólów głowy. Nawet liście kapusty mogą pomóc w łagodzeniu bólu głowy, gdy ciepły kompres wykonany z liści kapusty zastosuje się w czoło.

<http://benefitof.net/benefits-of-cabbage-juice/>



Lista ofiarodawców na Koło SPK Nr 8 i na "Okólnik":

1. Christopher Włodarczyk \$70.00

Na prośbę zainteresowanych członków, podajemy numer konta bankowego na który można wpłacać składki członkowskie i donacje na Okólnik.

Account Name: Polish Ex-Servicemen's Association
BSB number: 064-172 Account number: 1010 8726

Prosimy pamiętać aby podać swoje nazwisko i zaznaczyć na co kwota jest przekazywana. Informujemy, że z dniem 31/04/2015 r., nie będą wysyłane dowody wpłaty składek członkowskich, dokonywanych przelewem elektronicznym.



Ogłoszenia



Chętnych do wzięcia udziału w zebraniach Zarządu Koła SPK Nr 8, prosimy o kontakt z Sekretarzem.
Serdecznie zapraszamy!



Zarząd SPK Koła Nr 8 w Capalaba informuje, że w dniu 2. sierpnia 2015 r., o godz 13.00 w siedzibie koła odbędzie się walne zebranie wyborcze, na które serdecznie zapraszamy wszystkich członków koła.



Zarząd Koła SPK Nr 8 w Capalaba zaprasza poczty sztandarowe organizacji polonijnych oraz całą społeczność polonijną, do wzięcia udziału w obchodach DNIA ŻOŁNIERZA.



Uroczystości rozpoczną się w niedzielę 16 sierpnia 2015 r., o godz 10.00 w kościele na Bowen Hills. Po uroczystościach w kościele, zapraszamy na godzinę 13.00 do siedziby SPK, 44-54 Holland Crs, Capalaba, gdzie odbędzie się akademie i poczęstunek.



Zawiadamiamy wszystkich członków i sympatyków koła, że w dniu 13. września 2015 roku na terenie SPK Koła Nr 8 zostanie zorganizowana Wiosna Polska, na którą serdecznie wszystkich zapraszamy.



Zarząd Koła SPK Nr 8 serdecznie zaprasza na Obiad Żołnierski, który odbędzie się 18 października (niedziela) 2015 roku o godz 13.00.
Adres 44-55 Holland Crescent, Capalaba. Cena biletu \$30 od osoby.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, prosimy o wcześniejszą rezerwację do dnia 10 października 2015 r u kol. Julii Buitendag 0437 448 640, u kol. Krystyny Tkaczyk (07) 3395 1955, lub na adres emailowy: spk8qld@hotmail.com



Cheques lub money orders należy wysłać na adres:
Polish Ex-services Association, PO Box 1211, Capalaba Qld 4157
lub przelewem bankowym z podaniem nazwiska w rubryce "Reference".



Zawiadamiamy członków i sympatyków Koła SPK, że kopie naszego Okólnika są dostępne do wglądu na naszej stronie internetowej <http://www.polish-spk-foundation.org.au>, na którą serdecznie zapraszamy. Po wejściu na naszą witrynę, proszę wybrać dział "News and Newsletters" i potem załadować do swojego komputera wybrane przez siebie wydanie. W odróżnieniu od drukowanej kopii którą wysyłamy naszym członkom, wszystkie strony Okólnika na naszej witrynie, można obejrzeć w kolorze. Życzymy przyjemnego oglądania!

Redakcja Okólnika serdecznie zaprasza chętnych do współpracy i prosi o nadsyłanie materiałów do druku pocztą elektroniczną na adres: krystyna@jkdesign.com.au lub na dysku CD na adres pocztowy redakcji PO Box 1211, Capalaba Qld 4157

"Boże Ciało" – Brisbane, Bowen Hills 7-06-2015



"Ja Jestem chlebem żywym,
który zstąpił z nieba.
Jeśli kto spożywa ten chleb,
będzie żył na wieki.
Chlebem, który Ja dam,
jest moje ciało za życie świata."
(J 6,51)

